

Nocne Kroki

KSU

Obudziłem się o północy
Mimo strachu otworzyłem oczy
Mimo lęku podniosłem głowę
Chciałem uciec, ale nie mogłem
Na tle okna zobaczyłem postać
W prawej ręce coś ostrego niosła
Wokół głowy jasna aureola
Metalowy blask to chyba zbroja

Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia
Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia

Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia
Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia

Strach me serce ścisnął oszalałe
W moim mózgu zapanował zamęt
Chciałem uciec, lecz bezwład mnie spętał
A tu zbliża się straszliwa ręka
Chciałem krzyknąć, coś ścisnęło krtań
Jak uwolnić się z tej matni mam
Nagle światło rozpędziło cienie
To nie horror to tylko sumienie

Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia
Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia

A a a...

Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia
Co to, kto to, czy to sen czy jawa
Czy to moja chora wyobraźnia